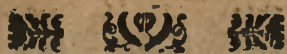


Czartoryski Wodzem ... 13/12 1761.

XVIII. 3. 227



D



W O T U M

J. O Xcia JMéi CZARTORYSKIEGO KANCLERZA W.
W. X. Litt. na Senatus Consilium Warszawskim pro 13.
Maj Anno 1761. determinowanym miane.

Krolu Najiaśniejszy Panie moy Miłosciwy.



Ysło to patrzącym, iest nam żyjącym w podziwieniu użalonym, y troskanym, dopieroż następcom naszym, dzieje wieku terazniejszego rozważający czytelnikom, będzie w zadumieniu niepojętym, że Oyczyzna nasza mając w Panującej Osobie Waszey K. Mécia Pana y Oycza zwiorem naypożądającym Cnot, przymiotow, Dobroci, y łaskawych chęci w Sobie napelnionego, zamiast tych skutkow, ktore ją przez to uszczęśliwić mogły, y powinny były, tylorakie ponosiła, y ponasza szkodliwości, destrukcye y peryklitacye.

Po Seymie Pacyfikacyi od Lat Dwudziestu pięciu znajdujemy się y zostawamy bez urzãdzenia Całowładnościã Seymujących trzech Stanow Rzeczypospolitey, co iest do upadkow nachylonym podzwignąć, co iest w zepsowaniu naprawiać, co do pożytkow, co do ulepszenia, co do ubezpieczenia wewnątrz nego y zewnątrznego się ściągã naradzać y ustanawiać Seymami tylko mogący; a tylu iuz Seymow niedochodzenia, w tak długim Lat przeciągu smutną dla nas, a urąganiu innych Narodow podpadającã, o Rzeczypospolitey Naszey sprawuã definicyã, ze iuz niemal tylko iest rzeczy niebędący nomenklaturã. W takowym gatunku poniekąd Anarchij coraz bardziey, coraz więcey umnażã się nieobferwowania Praw essencyalnych, Ustaw Rządowych, y Porządkowych wzgardy przestępujące. Z przyczyn na ow czas zruynowanego Kraju Woieniemi rewolucyami, y przez złączoną fatalność depopulacyi morowym powietrzem Traktatowã Pacyfikacyã w Roku 1717. tak mały Komput Woysk Swoich Rzeczypospolita determinowała, w ktorey lił szczupłości, u innych Narodow w konfyderacyi y Poważaniu bydź nie możemy, ani w przypadkowych nagle ingruencyach do naturalney Krajow Swoich obrony dostarczającemi bydź nie moglibyśmy.

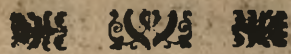
Cokolwiek Bogactwem czyni Państwa w sposobach do zdarzoney Podatkowania potrzeby silnymi, wszystko to iest u Nas w deteryoracyach; spustoszały, y zubozały Miasta, y Miasteczka, upadły w ludności, w handlach,



A



4970



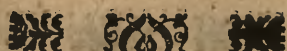
dlach, w manufakturach, y rzemiosłach, zródła Narodowej opulencyi.

Ta Cywilnego urządzenia część walna, która zawisła w władzach Sądowych koniecznie potrzebnych, dla ubezpieczenia Obywatelom życia, majątkow, y spokoyności, dla skromiącego rozpuściących ukarania, dla ferowania Judykatow, Prawom y uiawnioney Sprawiedliwości konformujących się, do takich iuz przyszła abusuum stopniow, y co raz bardziey przychodzi do zepsucia postępującego, że o Korrektury Trybunałow są iuz dawno, y coraz bardziey anhelantes Oboygą Rzeczypospolitey Narodow pragnienia, żądania, iako y o zabezpiezenia inkonweniencyom zródłowym w Corocznych Reassumpcyach nowych Trybunałow Zbroyną mocą często stánowionych, y na ten czas z niedopuszczaniem do Przysięgi należycie obranych Deputatow, a Stworzycielstwem Arbitralnym Sędziow, o których albo naSeymikach ani wzmianki niebyło, albo głośne onym były kontradykcy, y Solenne na nich Manifestacye.

Od dawności tego czasu, iuz wiekow kilku, w którym Predecessorowie W.K.Mci P.N. M. na Thronie Polskim zdali zupełnie na Kanclerzow tę część Sądow Swoich, która ma naturę, y nazywanie Sądow Zadwornych, dla tego że za Dworem obecności Krolewskiej w Państwie Rzeczypospolitey przenaszac się powinny, dopiero od Lat kilka uroszczono kwestyą nieślýchaną, tyle bezpra wności y nayszkodliwych konsekwencyi w Sobie mającą, *de Pluralitate* na tych Sądach, *de appellabilitate* od onych, *progre diendo* JMci Pana Kanclerza Wielkiego Koronnego do Trybunału o ferowane *Judicatum* zapozwano, wyrobiono Dekret Trybunałski śamiący tyle Konstytucyi wyraźnie zakazujących, żeby Assessorskie Sądy Trybunałskich Dekretow, iako też Trybunały Assessorskich przefądzać nieważyły się *sub nullitate Decretorum*, a potym z teyże okkazyi przy kończącym się Trybunale Lubelskim w Roku przeszłym, bez Pozwow, wpisow, mimo przeciwne stawania Plenipotentow Naszych, JMci P. Kanclerzowi W. Koronnemu y mnie *arbitrariè* zapisano Seymową Suspensę. Jezeli Sąd władzą, y namiesnictwem Krolowania spoważniony podlegałby Litygantow objekcyom, wolnie przeciwiającym się, jezeli osoby Ministrow za dziełania Swoie Urzędowe do Cywilnych Sądow miałybybyć pociąganemi? Cozby iuz w instytucyach Regiminis było *Sacrum*, cozby *per robora Legum* było *securum*?

Nader przeciągłe musiałobybydź mowienie moje, gdybym chciał wyobrazić w demonstracyach to wszystko, co sprawiło y sprawiue, tak wielce smutną postać Oyczyzny Naszey zranioney, bezrządney, bez silney, zubożoney w nieffornościach bezzgodney, żadnego niemającej *ab extra* ubezpieczenia.

Tak znakomitym Rzeczypospolitey dolegliwościom ostatnie (strzeż Boże) do ginienia odgrazającym, naybardziey, nayskuteczniej, przynaszac może porady y ratunki istotna mądrość, doskonała rostopność, naturalna

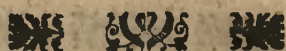


na dobroć, Oycowska pieczołowitość W. K. Mści P. N. M. gdy nie dozwolisz, aby ci, którym dawać chcesz poufania swoje, onemi *abutantur*, gdy każdy Urząd w Rzeczypospolitey mieć zechcesz w swerze swojej zostawiającym, to odbywającym, co onemu *institutiue* jest attribuowanym, bez uzurpacyi *gerendorum* przez inne Urzędy, gdy sam przez się zapewne naydoskonaley, y przez to nayskuteczniej, władać będziesz Bersem, od wolnego narodu sobie danym, y dla szczęśliwienia swego powierzonym, przez co także na nas w Urzędowych usługach będących, wlewać *donā charismatum* y wrazać nam będziesz *emulaminum* iedyność w należytych Panu y Oyczyźnie zasługowaniu się. Tym gruntowniejże ufania nasze Osobistej Pieczy W. K. Mści P. N. M. być powinny, że prawdziwa, y w Monarchach tak przykładnie rzadka pobożność czyni nas pewnemi o tej Nayjaśniejszey Miłościwy Panie cale uwadze Twoiej, o ktorej y każdego z nas chcesz mieć wierzącego, iż będąc Panującym nad nami, masz ieszcze wyższych nad sobą dwóch Panow, to jest BOGA, y Prawo.

Gdy zaś w tych materyach, ktore *spectant & afficiunt constituentem gentis integrum*, przez Seymy tylko stanowione być mogą lekkie, ratunki, naprawy, y prospicyencye, po tak wielu niedoszłych Seymach, ktore enerwacye tylko sprawiły millionow setnościami, daremnie od Seymikujących, y Seymujących wyexpensowanemi, dopraszam się y Ja nayuniżeniej, abyś W. K. Mści P. N. Mwy złożyć raczył Seym Extraordinaryny iezeli bliski, to *ex Resultato* terazniejszey Rady, iezeli w czasie nieco dalszym, to podług przepisow Prawami wyraźnemi, za poprzedzającą znowu Senatu Radą deliberującą *consulenter* o tym, co Uniwersały, co Instrukcyje na Seymiki w sobie zawierać mają z potrzeb już aktualnych, y tych ktoreby *accedenter* przypadać mogły, tak dla swoistości, iako y z przyczyn postronności. Wielbię dowodną y w tym fałskawość W. K. Mści P. N. Mgo, że chcąc dobrotliwie, aby wszystkie Woiewodztwa, Ziemie, y Powiaty Seymikujące, równie kontrybuowały przez obranych Posłow swoich do potrzebnych w powszechności ustaw Seymowych, użyzyć raczyłś Uniwersały na powtorne Seymiki Pofelskie w tych mieyscach wielu, gdzie pierwsze Seymikowania były bezskuteczne; ale gdy są skarżenia się że w roznych Seymikach powtornych, opuszczone było esencyalne *requisitum* Publikacyi Uniwersału dwoma tygodniami przed Seymikiem, y tylko *paucorum scitu & libitu, cetu* obywatelow *ignorante* obierali się Posłowie, *quasi omnium* zdania do Seymu *ex commisso* od Braci sobie *arbitrarie* w Instrukcyjach zapisawszy; Jest powinnością Urzędu mego reprezentować *maxima* z Seymikow *taliter* stałych *prejudicia, maxima* dla Rzeczypospolitey *pericula*, gdyby się takowe *abusus* zagęszczać, y umnazać miały. Więc suplikować mnie należy, abyś W. K. Mści P. N. Mwy w Uniwersałach na takowe Seymiki zawsze wyrażać *explicitè* rozkazał konieczność Publikacyi Prawami nakazaney,

Az

kazaney,



kázaney, pod nieważnością *aliter* Seymikowania. Supplikuję oraz gdy *ex post* będzie wolą dobrotliwą W.K.Mci P.N.Mgo dawać Uniwersality na Powtorne Seymiki Poselskie, aby Prowincya W. X. Lit: rownie partycypowała w tey Pańskiej łaskawości.

Lubo Seymiki Relacyine podług nazwiska swego w tey tylko są naturze, w takowey tylko potrzebie, aby obrani, y zesłani na Seymy Posłowie *referant* Elektorom swoim, & *committentibus* sobie co Rzplta na dożyłym Seymie *sancivit*, & *constituit*, iednakże do Zdań w tym przedemną wyrażonych, łączę y moie, abyś W.K.Mc P.N.M. Seymiki Relacyine y teraz intymować raczył, tym końcem, tym skutkiem, aby *Nobilitas* całego Narodu była dostateczniey przez referujących Posłów swoich wiadomioną, o przyczynach niedościa Seymu ostatniego, iako y innych *anterius* już tak wielu, o dolegliwościach Narodowych, o potrzebach Publicznych, y o sposobach ratunkowych, w czym wszystkim rozważniey Woiewodztwa, Ziemie y Powiaty gotowac będą mogły *curanda* & *injungenda* Posłom swoim do pierwszego Seymu, który będzie następujący.

Powizechna jest dotkliwość, y akklamacya szusna, o wyprowadzeniu z kraioy naszych dobrej, a wzięte y przyrastające narzuty podley, y co raz podleyzey monety. Ta *calamitas universalis* większe, y cięższe iuz *in esse*, & *in subssecuturis* sprawiła szkody y ruiny radykalne, nizeliby uczynić mogła była Krajom naszym iaka nayuciążliwsza z nieprzyacielstwem woyna. Nie wchodzę w kwestyą *extra spheram* Rady teraznieyszey, *que* & *unde tanti causa morbi*? Ale słyszawszy y słysząc niektore zdania, że tey iuz *in extremo* krzywdzie y zgubie powszechney iedynie być może Seymem poradzenie, y wyratowanie się, takowego mniemania, takowey powieści, treść skutkować mogącą zrozumiewać, y poymować nieumiem. Poki w sąsiedztwach naszych trwać będzie dziejąca się woyna, własną bić monetę dobrą nie może Rzpolita, bo w kilku Miesiącach byłaby ta wykupioną, y zagranicznie na spodłone monety przetapianą. W podobnych daleko mniey Oyczyźnie naszej szkodliwościach nanoszonych złych monet Posłronnych, przy warunku opatrzonym, aby kurrencyja narodowey monety Seymową tylko władzą była dysponowana, ustanowiła w słowach wyraznych Rzplita cytowanemi na tey Radzie w Głosach godnych Konstytucyami *Annorum* 1598. & 1601. aby JchMc PP. Podskarbiowie *utriusq; gentis* takowe monety Posłronne *ad justam valorem* redukowali, więc ja z mieysca y zdania mego upraszam JchMciow PP. Podskarbach Wielkich, aby *in tam perimenti* Oyczyzny *necessitate jussa legum* wypełniali. Certuią niektorzy, że w tych Prawach niezneyduią się słowa *perpetuitatem Sanciti* wyrażające, ale niezneyduie się też w onych żadne słowo doczesną tylko moc okryślające Podskarbigim Wielkim; Cytowane zaś Prawa Lat dawnieyszych y świeższe *Annorum* 1710. 1717. iedynie

iedynie się ściągają do kurrency monety Nacyonalnych, oraz Czerwonych Złotych y talerow. Więc pod Tarczą tych Praw dwóch pierwey wspomnianych *etiam* ginącego Państwa *Publica salus* powinna być do tego powodem Jchmościom PP. Podskarbin Wielkim, żeby iedynym sposobem użytecznym redukcji tyńfow z postronnych mennic wyższych, y wychodzących *ingentem* już leczyli *Calamitatem Publicam*, dalszey *ad extremum* zabiegali, *ne sint* Bogu, Waszey K. Mści P.N.M. Oyczyźnie, *viventibus, & posteris responsuri*, o swoie Urzędowe w tym zaniedbanie. Dajeś W.K.M. P.N.M. sprawiedliwy przykład, y pochop już redukcji złey monety wydanemi do Zupp Solnych *pro re* Skarbu swego Krolewskiego Uniwersałami: Naśladownikiem tego już był JMć P. Podskarbi Wielki Koronny Uniwersałami swemi nakazawszy, aby Celne importancye dobrą tylko monetą wybierane były: Wielce dystyngwowany w Oyczyźnie Senator JMć P. Wojewoda Podolski doskonałą uczynił remonstracyą, że Woysku Rzplteyznaczona płaca regularna w Roku 1717. przez uwiękzone już dawno *pretia rerum* była niedostateczna, iakoż teraz być może dostarczającą, na wyżywienie y inne potrzeby żołnierstwa taż sama *in numerico* złotych Polskich płaca, gdy rzecz każdą w sówitości opłacać trzeba z przyczyny złey monety; w tym zaś płacy defekcie, albo już nikt do głodney służby woyskowej zaciągać się zechce, albo zamiast wielce potrzebney aukcyi woysk, już tak mały onych komput trzeba ieszcze będzie umnieyszać, przez supplement porcyi, y racyi ślepych, dostarczając służących żołnierzy substencyi, albo (strzeżBoże) *discipline militaris* necessytowane działyby się naruszenia, *cum periculo* tych dezolacyi fatalnych, iakie w czasach dawnieyszych ponosiła Oycyzna od niepłatnego woyska własnego.

Byłby *abominandus* ten każdy, któryby niezyczył pożytecznego Oycyznie swoiey *tandem* Seymu doyscia, ale w trwożeniu się z doświadczenia pochodzącym, iezeli z kontynuowanych defektow a znowuby spełził Seym następować mający, coż za inna rada będzie mogła być ratującą w okoliczności złych monet postronnych, iako żeby mianym na to Prawem JchMć PP. Podskarbiowie Wielcy one do kurrency znośney zredukowali; Czemuż lepiej puszcząć to teraz w odkład ruinę powiększający? co pośledniey będzie *necessitatum*. Daremne byłyby straze JMści P. Podskarbiego W. Koronnego, choćby z przydanym żołnierstwem do niewypuszczania z Kraiu dobrej monety, a nie wpuszczania złey; bo okrom przelmykow, to Pańskich y Szlacheckich wozow także bryk protegowanych, trudne będą rewidowania, bo handlującym za Granicą podłą tylko monetą są y będą solucye, bo liczne w krajach naszych woyska exotyczne takową expensuią monetę.

Może być niepłatną y ta boiaźń, że ci, ktorzy wprowadzeniem do Kraiow naszych złey monety millionowe mieli, y mają zyski, mieć będą w uiśowaniu zepsowanie Seymu tey zgubie powszechney pora-

❦ ❦ ❦

dzać chcącego. A gdy *ex nunc* zbawienną redukcją uczynią JchMć PP. Podskarbiowie Wielcy, z ustaiącym przez to takich osob zyskiem, uietym będzie ten skryty powód do annihilacyi Seymowych Urad o-monecie.

W uregulowaniu już Koronnych Sądow Pogranicznych, aby Skarb Koronny destynowanym do tego Sędziom zwykłe ná expensa onych czynił solucye, y Já dopraszam się. A Prowincyi W.X.Litt: *Sancita* nakazują, żeby Wojewodztwa, y Powiaty na Seymikach Gospodarskich uchwaliły Salaria dla obranych swoich Sędziow Pogranicznych.

Zasławienia w Oyczyźnie wiekopomnych Przodkow Imienia y krwi swoiey uwiękzaiący, wszelakością wielkich zasług Panu y Państwu JMć P. Wojewoda Krakowski Hetman Wielki Koronny, aby założoną sumnę ná orientalne wydatki ze Skarbu Koronnego odebrał, *consultit to equitas ipsa*.

Z potrzeby Tłumacza Oryentalnych Językow wynika potrzeba naznaczenia onemu pensyi.

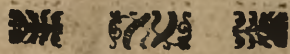
Na opatrzenia Artylleryi *utriusq; Gentis* ná restauracye y ulepszenia Fortecy Kamienieckiey z niebogatyh Skarbow Rzpolitey naznaczać *modicum*, byłoby mało co pomocnym, y iak daremnym. Ale gdy *hoc utrumq; prospiciendum*, wielce *interest* Rzpolitey, upraszam JchMćiow PP. Hetmanow Oboygá Narodow, aby *ex munere* wiaźdz swoich destynowali Officyerow w sposobnościach do tego wybranych, y onym nakazali ziechanie do Cekauzu, á w Koronie y do Kamieńca dla uformowania Rapportow, iakie Artylleryi y wspomnioney Fortecy są potrzeby, z ukalkulowaniem także iakie summy ná to są potrzebne. Te zaś informacye aby z Kancellaryi *utriusq; Gentis* do expedycyi ná Przed-Seymowe Seymiki były przyłączone, dla remonstracyi, iak wielkiey jest konsekwencyi, aby Woiewodztwa, Ziemie, y Powiaty, *instruant* Posłow swoich ná Seym, y umocowali do ustanowienia Seymem supplementow dostarczaiących ná restauracye Artylleryi y Fortecy Kamienieckiey, *ad robora* Oyczyzny y w tey części opatrznego iey ubezpieczenia.

Przy wielkich w Oyczyźnie zasługach gdy JMć P. Marszałek W. Koronny tak pozytecznym staraniem bruki Warszawskie znaczną iuż częścią wyrestauował, aby ná dalšie brukowania, kontynuowane były ze Skarbu Koron: supplementowania, y Já W.K.Mći P.M.M. suplikuję.

Hoc loco rekomendacye JMći P. Kuchmistrza Litewskiego, Legacyi swoiey do Turek relacją czyniącego.

Tylą plagami dotknięte, y niszczeiące Stołeczne casey Prowincyi Miasto Wilno, aby klemencyą y kompaszą szczodrobliwą W. K.Mći doznało, nayunizeniey dopraszam się.

JMć P. Bienkowski Pisarz Ziemski Warszawski *plurimi obsequij Publici* y Sekretaryi dwoch Seymow zalety maiący, aby iuż dawno naznaczoną sobie *mercedem* ze Skarbu Koronnego odebrał, do proźb w tym Kollegow moich, pokornie y moią przyłączam. Jeszcze



Jeszcze Najjaśniejszy Miłościwy Panie wyrazam powinne admira-
cye, y wielbienia, gdy w wielości y wielkości Cnot Swoich, w mą-
drości, y dobroćliwosci wolnemu panując Narodowi, daiesz z siebie
W. K. MC wzor, przykład: y naukę, że *sentiendi & dicendi libertas*
na Oradach Publicznych, iako Swobod Narodowych *cardo* głaſkaną
tylko łagodnie być powinna, dopieroż nikomu w równości będącemu
godzić się może, aby ją cenzuował, y ganił.

Od lat 39. będąc umieszczonym iuż teraz Dziekaństwem w Stanie
Prześwietnego Senatu, dawność y ustawiczność niekazitelnie wiernych
uſług moich poręcza niezawodnie, że wrzeſzcie dni moich będą iedno-
ſtayne wierności, y przywiązania moie uſługujące Panu y Oyczyźnie.
W tych umyſłu y ſerca ſentymentach iſtotnych od nikogo przewyższo-
nym być niemoże *intimum* życzenia mego, abyś W. K. Msc P. N. M.
przy nayobſtſzych z Najjaśniejszey Famili ſwoicy konſolacyach, dla
ſzczęſliwości Oyczyzny naſzey żył długoletnie, Panował nam łaskawie.



XVIII.3.227